

Sygnatura akt VI Ka 943/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **28 października 2016 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grzegorz Kiepusa

Protokolant Marzena Mocek

przy udziale -

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2016 r.

sprawy **I. J. córki A. i T., ur. (...) w G.**

obwinionej z art. 86§1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 27 maja 2016 r. sygnatura akt III W 628/15

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw, art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od oskarżyciela posiłkowego G. K. na rzecz obwinionej I. J. kwotę 420 (czterysta dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu poniesionych przez obwinioną kosztów obrony z wyboru w postępowaniu przed Sądem II instancji;

3. zasądza od oskarżyciela posiłkowego G. K. na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki za postępowanie przed Sądem II instancji w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych.

VI Ka 943/16

UZASADNIENIE

I. J. została obwiniona o to, że w dniu 8.11.2014 r., około godziny 11.05, w G. na ul. (...), kierując samochodem marki „T(...)”, o nr rej. (...), spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, iż jadąc ulicą (...), nie zachowała należytej ostrożności oraz bezpiecznego odstępu od omijanego pojazdu, w wyniku czego najechała na przód oczekującego na możliwość włączenia się do ruchu z terenu posesji nr (...) samochodu marki (...) o nr rej. (...), którego kierującym był G. K., tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 27.05.2016 r., sygn. III W 628/15, obwiniona została uniewinniona od popełnienia zarzuczonego jej czynu.

Na podstawie art. 118 § 2 kpw oraz art. 616 § 1 pkt 2 kpw w zw. z art. 119 kpw zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz obwinionej wydatki poniesione z tytułu ustanowienia w sprawie obrońcy w kwocie 216 zł.

Na podstawie art. 118 § 2 kpw kosztami postępowania obciążono Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wywiódł oskarżyciel posiłkowy G. K., który zaskarżył orzeczenie w całości zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za jego podstawę, będący wynikiem dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uznanie winy I. J. bądź też uchYLENIA wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Apelacja nie była zasadna. Wbrew jej wywodom sąd rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, w oparciu o wszystkie przeprowadzone dowody, ocenione zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, z uwzględnieniem okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść obwinionej, a stanowisko w przedmiocie uniewinnienia obwinionej, należycie uzasadnił w pisemnych motywach wyroku, wskazując jakie fakty uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych.

Materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania nie pozwalał na przypisanie obwinionej I. J. sprawstwa i winy w zakresie postawionego jej zarzutu popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 kw, tj. spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, poprzez niezachowanie należytej ostrożności na drodze publicznej.

Nie zachodziła potrzeba przeprowadzenia eksperymentu procesowego, ani oględzin miejsca kolizji albowiem dowody w postaci wyjaśnień obwinionej, zeznań świadków oraz dokumentacji fotograficznej pozwoliły na odtworzenie przebiegu zdarzenia i zachowania obwinionej.

Do kolizji doszło na prostym odcinku ul. (...), na wysokości wyjazdu z posesji nr (...). Zdjęcie znajdujące się w aktach wystarczająco precyzyjnie obrazując miejsce zdarzenia (k. 32). Kierująca samochodem osobowym marki T. (...) I. J. poruszała się ul. (...), natomiast kierujący pojazdem marki M. G. K. wyjeżdżał z nieruchomości i usiłował włączyć się do ruchu wzdłuż ulicy, w bezpośrednim sąsiedztwie wyjazdu, usytuowane były inne samochody. Gdy I. J. zauważyła pojazd M., który wjechał na ulicę i zatrzymał się, rozpoczęła hamowanie, celem zminimalizowania skutków powstałego zagrożenia. Nie ulega więc wątpliwości, iż powstało zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, o którym mowa w art. 86 § 1 kw. Dla ustalenia, kto spowodował stan zagrożenia, niezbędna była ocena zaistniałej sytuacji drogowej, dokonana przez pryzmat przepisów ustawy z dnia 20.06.1997 r. – Prawo o ruchu drogowym. W ustawie tej uregulowane są ogólne oraz szczególne zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Ogólne odnoszą się z reguły do wszystkich sytuacji, szczególne zaś – do określonych zachowań lub manewrów. Do pierwszych należy zaliczyć m.in. zasadę ostrożności, sformułowaną w art. 3 ust. 1, polegającą na unikaniu wszelkich działań, które mogłyby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego, a do drugich – te, które określają sposób zachowania się w konkretnych sytuacjach i wymagają od uczestnika ruchu drogowego ostrożności szczególnej, a więc większej niż zwykle wymagana. Zgodnie z art. 2 ust. 22 ustawy „szczególna ostrożność” polega na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestników ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie.

Spośród obojga uczestników ruchu, biorących udział w kolizji, obowiązek zachowania szczególnej ostrożności, spoczywał nie na obwinionej a na kierującym M. oskarżycielu posiłkowym G. K.. Wynikał on z art. 17 ust. 2 ustawy – zgodnie z brzmieniem tego przepisu, kierujący pojazdem, włączając się do ruchu, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu. Kierujący M. wjeżdżał na ul. (...) z położonej przy niej nieruchomości, a zatem „włączał się do ruchu”, w rozumieniu art. 17 ust. 1 pkt 1 ustawy, powinien więc ustąpić pierwszeństwa pojazdowi prowadzonemu przez obwinioną, tj. zgodnie z art. 2 ust. 23 ustawy, powstrzymać się od ruchu, jeżeli ruch mógłby zmusić innego kierującego do zmiany kierunku jazdy lub pasa ruchu albo istotnej zmiany prędkości. Nie może ulegać wątpliwości, że manewr wykonywany przez G. K., zmusił I. J. do radykalnej zmiany prędkości kierowanego przez nią pojazdu, czego wyrazem było gwałtowne hamowanie samochodu.

Oskarżyciel posiłkowy podnosił w apelacji, iż obwiniona poruszała się ze znacznie większą, niż deklarowana przez nią prędkością. Twierdzenie to jest nieuprawnione. Sąd rejonowy przekonująco uzasadnił, dlaczego, uznał, iż prędkość

samochodu kierowanego przez obwinioną, nie była nadmierna. Argumentacja sądu odnosząca się do charakteru i rozmiaru uszkodzeń obu pojazdów, faktu, iż po zderzeniu samochody nie przemieściły się, a także okoliczności dotyczącej odległości jaką obwiniona pokonała na ul. (...) od momentu wjazdu z ul. (...) – zasługuje na akceptację. W ustalonych okolicznościach sprawy brak było podstaw do przyjęcia, iż obwiniona prowadziła swój samochód z prędkością niebezpieczną.

Odwołujący się zarzuca błędne ustalenie, polegające na tym, iż kierowany przez niego pojazd, w momencie kolizji był w ruchu. Rzecz jednak w tym, iż sąd nie poczynił tego rodzaju ustalenia. Z uzasadnienia wyroku wynika bowiem jednoznacznie, iż sąd przyjął, iż samochód kierowany przez G. K., po wjechaniu na ul. (...), zatrzymał się i chwilę potem został „najechany” przez pojazd kierowany przez obwinioną. Skarżący zatem polemizuje z ustaleniem, którego w istocie sąd nie dokonał.

Oskarżyciel posiłkowy eksponuje w apelacji okoliczność, iż I. J. bezpośrednio po zdarzeniu napisała oświadczenie, w którym przyznała, iż to ona spowodowała kolizję. Subiektywne przeświadczenie I. J. o własnym zawinieniu, wyrażone w treści sporządzonego pisma, nie mogło przesądzić o jej winie. W toku niniejszego postępowania obwiniona konsekwentnie nie przyznawała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i przekonująco wyjaśniła powody, które skłoniły ją do złożenia tego rodzaju deklaracji. Treść oświadczenia wynikała z błędnego zinterpretowania przez nią zaistniałej sytuacji drogowej. Sąd rejonowy miał tę okoliczność w polu widzenia i należyce ją ocenił.

Przyczyną zderzenia pojazdów było niezachowanie przez kierującego samochodem osobowym marki M. G. K. szczególnej ostrożności w trakcie wyjeżdżania z prywatnej posesji położonej przy ul. (...). Kierujący zbyt daleko wyjechał prowadzonym przez siebie pojazdem na ulicę (...), którą poruszał się, prawidłowo jadący samochód osobowy marki T. (...), kierowany przez I. J., co w efekcie doprowadziło do kolizji.

Włączenie się do ruchu jest jednym z najtrudniejszych manewrów, w trakcie którego należy zachować szczególną ostrożność. Wymaga ono ciągłej i zarazem intensywnej obserwacji drogi, a zwłaszcza tej części jezdni, którą kierujący zamierza zająć, przy czym kierowca włączający się do ruchu powinien bezwzględnie ustąpić pierwszeństwa pojazdom znajdującym się w ruchu, co oznacza, że włączający się nie może kontynuować jazdy, gdy nadjeżdża inny pojazd.

W świetle poczynionych przez sąd rejonowy ustaleń faktycznych, można wyprowadzić uzasadniony wniosek, iż skoro oskarżyciel posiłkowy zdecydował się wjechać na jezdnię, w sytuacji, gdy samochód obwinionej znajdował się w bliskiej odległości, to istnieją podstawy do przyjęcia, iż albo nie dostrzegł nadjeżdżającego pojazdu, albo niewłaściwie ocenił możliwość bezpiecznego włączenia się do ruchu, co w efekcie doprowadziło do nieustąpienia pierwszeństwa przejazdu, w wyniku czego doszło do kolizji.

Obwiniona nie mogła przewidzieć, iż na pasie jezdni, którym się poruszała, pojawi się nagle inny pojazd. Jadąc ulicą (...) miała prawo przypuszczać, iż kierujący mający ewentualny zamiar wyjazdu z nieruchomości położonych przy tej ulicy, ustąpią jej pierwszeństwa przejazdu. W sytuacji dostrzeżenia przeszkody wykonała prawidłowy manewr obrony w postaci hamowania, który był optymalny z punktu widzenia zminimalizowania skutków powstałego zagrożenia. Brak było więc podstaw do zarzucenia jej, iż nie zachowała należytej ostrożności, wymaganej w zaistniałej sytuacji drogowej. Konsekwencją powyższego musiało być uniewinnienie obwinionej od popełnienia zarzucanego jej wykroczenia z art. 86 § 1 kw.

Podzielając zatem w pełni ustalenia faktyczno-prawne sądu pierwszej instancji i nie znajdując podstaw do uwzględnienia wniosków i zarzutów apelacji, zaskarżony wyrok jako słuszny, utrzymano w mocy.

Na podstawie art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw zasądzono od oskarżyciela posiłkowego na rzecz obwinionej kwotę 420 zł tytułem zwrotu poniesionych przez nią kosztów obrony z wyboru w postępowaniu odwoławczym i obciążono go zryczałtowanymi wydatkami postępowania odwoławczego w kwocie 50 zł.